

Adam Wojtczak¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Maryja – „doskonała ikona wiary” Wokół autorstwa maryjnego wątku encykliki *Lumen fidei*

Rok Wiary, który trwał od 11 października 2012 do 24 listopada 2013 roku, rozpoczął się w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Zbieżność ta zaświadcza, że Vaticanum II był soborem o wierze. Podkreślił on „blask wiary w ludzkim doświadczeniu”² i wezwał wiernych, aby w centrum życia osobistego i eklezjalnego postawili na prymat objawiającego się Boga w Chrystusie. Rok Wiary miał zaś pomóc im odkryć na nowo „siłę i piękno wiary”³, a także zastanowić się nad jej treścią⁴, by ożywili wyznawanie i świadectwo wiary w dobie przemian, jakie ludzkość obecnie przeżywa. Encyklika *Lumen fidei* włącza się w to dzieło odnowienia wiary. Wskazuje, skąd pochodzi jej światło, pozwalające oświecić drogę udanego i bogatego w owoce życia⁵.

Aby zrozumieć, czym jest wiara, należy opowiedzieć jej historię, drogę ludzi wierzących, o której świadczy już Stary Testament. Szczególne miejsce zajmuje w niej Abraham, nasz ojciec w wierze⁶. Nowy Testament głosi z kolei słowami Elżbiety moc i istotne znaczenie wiary Maryi w dziejach zbawienia: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45)⁷. Encyklika *Lumen fidei*,

¹ Adam Wojtczak – oblat Maryi Niepokalanej; dr hab. nauk teologicznych (specjalność teologia dogmatyczna); prof. UAM w Poznaniu; autor ok. 70 artykułów i 3 książek, zwłaszcza z zakresu mariologii; członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i członek-korespondent Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej.

² Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* o wierze (29 VI 2013), Kraków 2013, 6 [dalej: LF].

³ Benedykt XVI, List apostolski *motu proprio Porta fidei*, w którym zostaje ogłoszony Rok Wiary (11 X 2011), 4, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 12, s. 5.

⁴ Por. tamże, 9.

⁵ Por. LF 7.

⁶ Por. tamże, 8.

⁷ Rozwinięcie i komentarz do tego błogosławieństwa dała już encyklika *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Obraz Maryi, niewiasty wierzącej, przewija się w niej nieustannie – por. T. Siudy, *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 71.

pierwszy dokument Magisterium Kościoła poświęcony w całości tematowi wiary, po naświetleniu jej głównych aspektów przywołuje na zakończenie Maryję i zaznacza, że to, co zostało powiedziane o wierze, zrealizowało się w Niej. Z racji na swoją więź z Jezusem Maryja jest włączona w to, w co wierzymy⁸. „Matka Pana jest doskonałą ikoną wiary”⁹. Dlatego warto zastanowić się: Jaki obraz wiary Maryi kreśli encyklika? Czym owocuje spotkanie drogi wiary Maryi z drogą wiary Kościoła? Niniejszy artykuł jest odpowiedzią na te pytania.

Jego podtytuł sugeruje, że maryjnej treści encykliki nie łączę jedynie z papieżem Franciszkiem, który złożył pod nią podpis. On sam przyznaje, że jej pierwszy szkic był autorstwa Benedykta XVI, który on przejął, „dodając do tekstu kilka przemyśleń”¹⁰. Jest to więc „encyklika na cztery ręce”¹¹. W związku z tym postaram się przy analizowaniu poszczególnych aspektów wiary Maryi podać jednocześnie, z mniejszą lub większą dozą prawdopodobieństwa, któremu z papieży jest on bliższy, a więc może pochodzić od niego. W tym celu skorzystam z ich innych tekstów maryjnych. Sięgnę po nie także dlatego, że są one inspiracją bądź rozwinięciem wątku wiary Maryi, który w encyklice jest ujęty w sposób niezwykle skondensowany. W ich kontekście wykład *Lumen fidei* o wierze Maryi staje się czytelniejszy.

1. Córa Syjonu – spełnienie wiary Izraela

„W Maryi, Córce Syjonu – czytamy w encyklice *Lumen fidei* – wypełnia się długa historia wiary Starego Testamentu, opowiadająca o licznych wiernych kobietach, poczynając od Sary, kobietach, w których, obok patriarchów, spełniała się Boża obietnica i rozkwitało nowe życie”¹². Myśl ta jest niezwykle bliska Benedyktowi XVI. Już przed pontyfikatem, we wprowadzeniu do maryjnej encykliki Jana Pawła II, utrzymywał, że czytanie i interpretowanie Biblii w jej całości pozwala dostrzec, że w Starym Testamencie, obok i wraz z linią, która podążała od Adama do patriarchów i Sługi Jahwe, biegła linia, która zmierzała od Ewy do postaci kobiecych. Linia Adamowa znalazła swój sens i spełnienie w Chrystusie, natomiast kobieca w Maryi¹³. Przekonanie to – w przeciwieństwie do papieża Franciszka – powraca wiele razy w jego wypowiedziach papieskich.

⁸ Por. LF 59.

⁹ Tamże, 58.

¹⁰ Tamże, 7.

¹¹ R. Zollitsch, *Leuchtspur des Glaubens. Die Enzyklika zweier Päpste*, w: Papst Franziskus, *Das Licht des Glaubens. Die Enzyklika “Lumen fidei”. Vollständige Ausgabe. Ökumenisch kommentiert von Metropolit Augoustinos, Nikolas Schneider, Erzbischof Robert Zollitsch*, Freiburg im Breisgau 2013, s. 145.

¹² LF 58.

¹³ Por. J. Ratzinger, *Wniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002, s. 62-63.

Pozwala to przypuszczać, że motyw Córy Syjonu, jako spełnienia wiary Izraela, pochodzi w *Lumen fidei* od niego.

Wiarę Maryi należy porównać zwłaszcza z wiarą Abrahama, którą encyklika charakteryzuje w pierwszym rozdziale¹⁴. Wiara patriarchy zrodziła się ze słuchania. Abraham nie widział Boga, ale słyszał Jego głos, który wezwał go po imieniu i zarazem zaprosił do otwarcia się na nowe życie, do wyjścia ku nieznanej przyszłości. Na pełne miłości wezwanie i obietnicę Boga odpowiedział ufnością i posłuszeństwem wiary. Weszła ona „w przestrzeń otwartą przez słowo Boże”¹⁵. Była zawsze „aktem pamięci, [...] pamięcią o obietnicy [...] zdolną otworzyć się na przyszłość, oświecić przemierzaną drogę”¹⁶. Tak oto wiara Abrahama stała się początkiem obietnicy, niezmiennego zamysłu Boga¹⁷.

Jego drogę wiary kontynuowała historia narodu Izraela. Otwierał się on na działanie Boga, wspominając dobrodziejstwa otrzymane od Niego i stopniowe spełnianie się Jego obietnic¹⁸, a czasami ulegając także pokusom niewiary. W jego wierze pojawiła się postać Mojżesza, który rozmawiał z Jahwe na górze i przekazywał wszystkim wolę Pana. Dzięki jego pośredniczącej obecności „Izrael nauczył się wędrować zjednoczony”¹⁹. Oprócz niego i patriarchów, pojawiły się w historii jego wiary liczne wierne kobiety. Encyklika *Lumen fidei* przywołuje z imienia jedynie Sarę i dodaje, że poczynając on niej, wypełniała się w nich Boża obietnica i rozkwitało nowe życie. Inne wypowiedzi J. Ratzingera/Benedykta XVI, szczególnie sprzed pontyfikatu, wyliczają cały szereg świętych kobiet, w których chrześcijańska wiara odkrywa prefigurację i antycypację wiary Maryi. Na przykład pary Sara-Hagar, Rachel-Lea, Anna-Peninna obrazują specyficzny charakter drogi obietnicy, gdyż płodność przeciwstawia się niepłodności, przez co dochodzi do swoistego przewartościowania. Wedle archaicznego sposobu myślenia, płodność była błogosławiona, a niepłodność przekleństwem. „Tu jednak ma się rzecz inaczej. Niepłodność jako dziewictwo staje się czymś [...] błogosławionym, podczas gdy płodność schodzi do rangi czegoś zwyczajnego”²⁰. W sumie rodzi się powoli teologia łaski, która otwiera na wiarę, że miłość Boga sprawia, iż ziemską niepłodność staje się prawdziwą płodnością. Tak więc, gdy nadejdzie „pełnia czasu”, ingerencja Boga uczyni płodną Dziewicę dla wcielenia Jego Syna. Na czoło wysuwają się także postacie wielkich wybawicieli: Miriam, Debory, Estery, Jaeli i Judyty. Ucieleśniają one niezniszczalną duchową siłę Izraela, która różni się od mocy świata. W swojej bezsilności przy-

¹⁴ Por. LF 8-11.

¹⁵ Tamże, 9.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. Benedykt XVI, *Mędrcy reprezentują narody w drodze do Boga* (Anioł Pański, 6 I 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 21.

¹⁸ Por. LF 12.

¹⁹ Tamże, 14.

²⁰ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 18.

czyniły się do ocalenia Izraela, gdyż ujawniła się w nich Boża moc. Stąd Stary Testament odnosi do niektórych z nich wyrażenie: „Błogosławiona jesteś między niewiastami” (por. Sdz 5,24; Jdt 13,18), które Elżbieta wypowie wobec Maryi (por. Łk 1,42), kiedy wypełni się w Niej obietnica Boga wobec ludzkości²¹.

W końcu sam Izrael, naród wybrany, został określony mianem kobiety, dziewczyny, małżonki, matki i oblubienicy. Wybitne kobiety Izraela reprezentowały to, czym on jest. Umożliwiły zrozumienie kategorii przymierza, nadając mu duchową treść: jest ono przymierzem miłości Jahwe z Izraelem, którą sam Jahwe wzbudza i ożywia. Ukochał On dziewicę-Izraela miłością, która jest niezniszczalna i wieczna. Może się gniewać na kobietę, na jej niewierność, a nawet ją ukarać. Nie może jednak „jej odrzucić, nie występując tym samym przeciwko sobie”²². Tak oto niewiasty weszły do starotestamentalnej pobożności i starotestamentalnego odniesienia do Boga. Znaczy to, że relacja Izraela z Bogiem nie zależała tylko od Boga, ale także od Izraela-kobiety, który był w niej zarazem dziewicą i matką. Niewiasty Izraela, matki i wybawicielki, ich płodna niepłodność, najgłębiej wyrażały, czym jest stworzenie i wybranie, czym jest Izrael jako lud Boży. Oczywiście – sumuje J. Ratzinger – wątek ten pozostał w Starym Testamencie „otwarty i niedokończony, jak wszystkie inne. Nabierze on ostatecznego znaczenia w Nowym Testamencie, w kobiecie, która jako jedyna jest określana mianem prawdziwej świętej Reszty, rzeczywistej Córy Syjonu”²³.

Po długim oczekiwaniu na obiecanego Mesjasza, w którym uczestniczyła również Maryja, żydowska dziewczyna, która żyła Pismami Izraela mówiącymi o obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu, nadeszła „pełnia czasu”²⁴. Boży zamysł zbawienia wszedł w fazę realizacji. Obecność Maryi wśród Izraela, dyskretna i przez współczesnych Jej niezauważona, była równocześnie przejrzysta i jawna dla Przedwiecznego, który z tą ukrytą Córą Syjonu związał swe zbawcze plany obejmujące całą ludzkość. W sercu tej młodej córki Izraela tkwił sekret, którego także Ona sama jeszcze nie znała²⁵. Została w niego wprowadzona podczas zwiastowania.

Już pozdrowienie, jakie skierował do Niej Boży posłaniec: „Bądź pozdrowiona” (Łk 1,28), nie było zwyczajnym pozdrowieniem hebrajskim (*shalom*), lecz grecką formułą *chaire*, którą – wedle Benedykta XVI – lepiej oddaje przekład:

²¹ Por. Benedykt XVI, *Tam, gdzie jest gościnność, tam jest Bóg i radość* (Anioł Pański, 23 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 49.

²² J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 20.

²³ Tamże. Por. M. Schlögl, „Die Vollendung geschieht in der Frau”. *Grundgedanken der Mariologie von Joseph Ratzinger/Papst em. Benedikt XVI*, „Klerusblatt. Zeitschrift der Katholischen Geistlichen in Bayern und der Pfalz” 93(2013), nr 5, s. 102.

²⁴ Por. Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* o nadziei chrześcijańskiej (30 XI 2007), Poznań 2007, 50.

²⁵ Por. Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 X 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 37.

„raduj się!”²⁶. Od tego pozdrowienia zaczął się Nowy Testament, została w nim otwarta droga do narodów świata i uwydatniony motyw chrześcijańskiego uniwersalizmu. Aby zrozumieć sens pozdrowienia anioła, papież Ratzinger powraca do starotestamentalnych tekstów, zwłaszcza Sofoniasza, które zawierają prooroctwo o Córce Syjonu. Odnosi się ono do Izraela, który jest nawoływany do radości: „Podnieś radosny okrzyk [...]! Ciesz się i wesel z całego serca [...]!” (So 3,14). Podobnie zwrócił się do Maryi anioł Gabriel: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1,28). „Nie bój się, Syjonie!” (So 3,16) – powiedział prorok. „Nie bój się, Maryjo!” (Łk 1,30) – rzekł anioł. Powód do ufności w obu przypadkach był ten sam: „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie. Mocarz, który zbawia” (So 3,17) – powiedział prorok; „Pan z Tobą” (Łk 1,28) – zapewnił Maryję Gabriel. Także pieśń Izajasza kończy się w analogiczny sposób: „Wznos okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!” (Iz 12,6)²⁷. Zrozumiałe jest więc, że od samego początku wspólnota chrześcijańska uważała personifikację Izraela w postaci kobiecej za znaczące i proroczy porównanie z Maryją. „Rozpoznała w Niej właśnie «Córę Syjońską» oraz archetyp ludu, który «znalazł łaskę» w oczach Pana”²⁸. Została Ona utożsamiona z narodem poślubionym Bogu, umiłowaną przez Pana oblubienicą.

Boży posłaniec wyjawiał następnie Maryi, że Jej przeznaczeniem w zamyśle Bożej miłości jest stać się Matką Odkupiciela. „Słowo Boże – głosi encyklika *Lumen fidei* – zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swoim sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi”²⁹. Odpowiedzią: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38) zdecydowała od strony ludzkiej o spełnieniu się tajemnicy wcielenia. Papież Ratzinger lubi podkreślać, że zaszła zbieżność *fiat* wiary Maryi z *fiat* Chrystusa. „Tak” Maryi było doskonałym odzwierciedleniem „tak” Chrystusa – i odwrotnie: posłuszeństwo Syna odzwierciedliło się w posłuszeństwie Matki. To podwójne „tak” stało się jednym „tak”. Dzięki temu Bóg mógł przybrać ludzkie oblicze³⁰. Precyzyjniej mówiąc, posłuszeństwo Syna stało się ciałem w Maryi, a Ona swoim „tak” dała Mu ciało³¹.

²⁶ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, s. 42.

²⁷ Por. Benedykt XVI, *Miłość Boga ma moc odnawiania wszystkiego* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach, 19 X 2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 29(2008), nr 12, s. 48.

²⁸ Tamże. Papież powraca do swych wcześniejszych przemyśleń sprzed pontyfikatu, by ukazać, że typologiczne utożsamienie Maryi z Syjonem jest nie tylko konstrukcją historyczną, ale także rzeczywistością duchową (por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 100-101).

²⁹ LF 58.

³⁰ Por. Benedykt XVI, „Tak” Maryi odzwierciedla „tak” Chrystusa (Anioł Pański, 25 III 2007), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 5, s. 55.

³¹ Por. tenże, *Zawieramy się Maryi, Matce łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 IX 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 20.

Na dowód, że wiara Maryi okazała się owocna, encyklika przytacza słowa świętego Justyna Męczennika, który w *Dialogu z Żydem Tryfonem* użył pięknego wyrażenia, które głosi, „że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła «wiarę i radość»”³². Ludzkość otwarła się w Niej na Boga i przyjęła Jego łaskę. Dzięki posłuszeństwu wiary Maryja okazała się autentycznym Syjonem – żywym przybytkiem, domem Boga. Wypełniły się w Niej słowa Psalmu: „Ziemia wydała swój owoc: Bóg, nasz Bóg, nam pobłogosławił” (Ps 67,7). Bóg nie przegrał – jak mogło się zdawać po grzechu Adama i Ewy. W ubóstwie nazaretańskiego domu żył święty Izrael, „jego czysta «reszta»”³³, „ów «święty korzeń», który zapowiadali prorocy”³⁴. Z obalonego pnia Dawida „wyrósł błogosławiony Owoc całego wszechświata, Jezus Chrystus”³⁵.

Owoce wiary napęłniły Maryję radością, jest ona bowiem „najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary”³⁶. Dzieje się tak, bo zachodzi ścisła więź radości z łaską. „W języku greckim – wyjaśnia Benedykt XVI – te dwa słowa: «radość» i «łaska» (*chará* i *cháris*), wywodzą się z tego samego korzenia”³⁷. A zatem pozdrowienie anielskie: „raduj się!” zachęciło Maryję, aby radowała się z obecności Pana, gdyż Jej łono, stanie się Arką Przymierza, miejscem Jego zamieszkania. Tam, gdzie Pan przebywa, zło zostaje pokonane, triumfuje życie i pokój. W tym względzie wymowne są słowa Sofoniasza, skierowane do Jeruzalem: „Pan, [...] odnowi [cię] swą miłością” (So 3,17), które powróciły w odniesionym do Maryi pozdrowieniu anioła: „Pan z Tobą” (Łk 1,28) i jego przesłaniu: „Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1,31) w swoim łonie³⁸. W tych słowach zawarta została podwójna obietnica, dana Izraelowi, Córce Syjońskiej: „Bóg przyjdzie jako Zbawiciel i zamieszka pośród swego ludu, w łonie Córy Syjońskiej”³⁹. W dialogu anioła z Maryją właśnie się ona zrealizowała. W Maryi spełniło się ostateczne przyjście Pana. Poświadcza je scena nawiedzenia Elżbiety przez Maryję. W tych dwóch kobietach, symbolizujących spotkanie Starego Testamentu z Nowym, spotkały i rozpoznały się zwłaszcza owoce ich łona: Jan Chrzciciel i Chrystus. Elżbieta, przyjmując Maryję, uznała, że spełniła się obietnica Boga wobec ludzkości i krzyknęła: „Błogosławiona jesteś między niewia-

³² Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 100, 5, PG 6, 710 – cyt. za: LF 58.

³³ Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 XII 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 2, s. 43.

³⁴ Tenże, *Bierzmy przykład z Maryi Niepokalanej* (Anioł Pański, 8 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 1, s. 50.

³⁵ Tamże.

³⁶ LF 58.

³⁷ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu...*, dz. cyt., s. 44.

³⁸ Por. tamże, s. 43; Benedykt XVI, *Miłość Boga...*, dz. cyt., s. 48.

³⁹ Tenże, *Milcząca siła, która zwycięża hulaśliwe moce* (Audiencja generalna, 19 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 42.

stami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,42). Z kolei Jan poruszył się z radości w łonie Elżbiety przed Maryją noszącą w łonie Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Jego radosne poruszenie przypomina taniec Dawida przy wprowadzaniu Arki Przymierza do Jeruzolimy⁴⁰.

Tak oto wiara Maryi przerosła starotestamentalnych świadków wiary. Przewyższyła wiarę Abrahama, gdyż dała początek Nowemu Przymierzu, które przewyższyło Stare. W tym sensie dopełniła wiarę i dzieje Izraela⁴¹. Skoncentrowała się w Maryi wędrówka wiary, droga ludu, który oczekiwał na Mesjasza i odkupienie⁴². Dziewica przyjęła obietnice Starego Testamentu, wysłuchała słowa Bożego i na nie odpowiedziała. Jej *fiat* pozwoliło Synowi Bożemu stać się ciałem i zamieszkać wśród nas. Wraz z Nią, Córką Syjonu, po długim oczekiwaniu na spełnienie obietnicy, nadeszła pełnia czasu i nastąpiła nowa ekonomia zbawienia⁴³.

2. Wiara ze słuchania i widzenia

Wypowiedź encykliki *Lumen fidei* o wierze Maryi rozpoczyna się przypowieścią o siewcy z Ewangelii według św. Łukasza, w której Jezus wyjaśnia sens „żyźnej ziemi”. „Oznacza ona tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość” (Łk 8,15)⁴⁴. W kontekście Łukaszczej Ewangelii nawiązanie do serca szlachetnego i dobrego, w odniesieniu do usłyszanego i zachowanego słowa Bożego, stanowi „ukryty obraz wiary Dziewicy Maryi”⁴⁵. Jest to też ulubiona ikona Benedykta XVI. Promował i rozwijał ją już przed pontyfikatem, bazując na Markowej wersji przypowieści o siewcy (Mk 4,1-9). Powraca do niej w *Lumen fidei*, czerpiąc jednakże z tekstu paralelnego, a mianowicie z Łukaszczej wersji, która precyzyjnie definiuje sens „żyźnej ziemi”.

⁴⁰ Por. tenże, *Tam, gdzie jest gościnność...*, dz. cyt., s. 49.

⁴¹ Od połowy XX wieku – za sprawą badań S. Lyonnetta i R. Laurentina – coraz powszechniejsze staje się przekonanie w kręgach teologów i Magisterium Kościoła, że w „tak” Maryi zebrały się i znalazły spełnienie „tak” Abrahama, Mojżesza, Hanny i Dawida (por. G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o niepokalanym poczęciu*, Poznań 2010, s. 351-353). Obszernie wątek ten omawia A. Wojtczak, *Maryja szczytem wiary Izraela*, w: *Wierze w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2013, s. 43-70.

⁴² M.L. Masciarelli trafnie zauważa, że J. Ratzinger ukazuje Maryję w relacji ciągłości i nieciągłości z wielkimi niewiastami i matkami Izraela: bardziej niż Sara jest niewiastą obietnicy; bardziej niż Rebeka – niewiastą posłuszeństwa; bardziej niż Rachel – niewiastą błogosławieństwa; bardziej niż Debora – niewiastą zwycięską; bardziej niż Judyta – niewiastą męstwa; bardziej niż Rut – służebnicą i oblubienicą; bardziej niż Estera – niewiastą wiary i pobożności (por. tenże, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, s. 65).

⁴³ Por. Benedykt XVI, *Bierzmy przykład...*, dz. cyt., s. 50; *Mędrzy...*, dz. cyt., s. 21. Do podobnej konkluzji dochodzi papież Franciszek, choć tego wątku nie rozwija w swoich wypowiedziach (por. *Sekret...*, dz. cyt., s. 37).

⁴⁴ LF 58.

⁴⁵ Tamże.

Papież Ratzinger nawiązuje do obietnicy Jezusa, że kiedy słowo Boże przenika urodzajną ziemię, przynosi owoc. I dodaje, że trudno znaleźć inny obraz, w którym tajemnica Chrystusa byłaby powiązana z tajemnicą Maryi w formie tak jasnej, jak w perspektywie owej obietnicy.

Kiedy stwierdza się, że słowo – czy mówiąc lepiej – nasienie wydaje owoc, to znaczy, że nie pada ono na ziemię, aby odbijać się od niej jak piłka, ale po to, aby wnikać głęboko w glebę, przyjąć jej ożywcze soki i przekształcić ją w siebie. Przyjęta w taki sposób w siebie ziemia tworzy rzeczywiście coś nowego, zamieniając samą ziemię w owoc. Ziarno nie zostaje samo – należy do niego macierzyńskie misterium ziemi; do Chrystusa należy Maryja, święta gleba Kościoła, jak pięknie nazywają Ją Ojcowie Kościoła. Misterium Maryi oznacza właśnie to, że Słowo Boże nie zostaje samo, ale, co więcej, przyjmuje do siebie drugiego – ziemię; w „ziemi” matki Słowo stało się człowiekiem⁴⁶.

Konkretniej mówiąc, przez macierzyństwo Maryja przelała w Słowo, w Boga, swoją substancję, ciało i duszę, by mogło wyłonić się nowe życie. Całkowicie oddała się do dyspozycji jako gleba, pozwoliła się używać i wyniszczać, by zostać przekształcona w Tego, który potrzebuje nas, aby stać się owocem ziemi. „W pewnym sensie pozostawiła Ona na boku to, co było w Niej osobistego, aby być do wyłącznej dyspozycji Jej Syna; i tylko w tym Maryja zrealizowała swoją osobowość”⁴⁷.

Wiara wiąże się ze słuchaniem i widzeniem, choć to drugie pojawia się zazwyczaj później, kiedy wchodzi się w przestrzeń otwartą przez słowo Boże⁴⁸. „Słuchanie – czytamy w *Lumen fidei* – wskazuje na osobiste powołanie i posłuszeństwo, a także na fakt, iż prawda objawia się w czasie; wzrok umożliwia pełny ogląd całej drogi i pozwala wpisać się w wielki Boży plan; bez tego oglądu dysponowalibyśmy tylko odosobnionymi fragmentami nieznannej całości”⁴⁹. Tak było zarówno w przypadku Abrahama, jak i Maryi. Zauważają to obaj papieże: Benedykt XVI i Franciszek⁵⁰. Pierwszy z nich poświęca jednakże więcej miejsca, aby scharakteryzować maryjną wiarę jako słuchanie i widzenie. Jej ziemskie życie nie było naznaczone intuicyjnym widzeniem Boga ani cudownymi objawieniami, lecz słowem Bożym. Upływało ono w rytmie słuchania go. Jej wiara

⁴⁶ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 127-128. W przemówieniu o niepokalanym poczęciu Maryi Benedykt XVI przytacza na potwierdzenie swojej tezy słowa Efrema Syryjczyka: „Tak jak same ciała zgrzeszyły i umierają, a ziemia, ich matka, jest przeklęta (por. Rdz 3,17-19), tak też ze względu na to ciało, którym jest niezniszczalny Kościół, jego ziemia jest pobłogosławiona od początku. Ziemią tą jest ciało Maryi, świątynia, w którą zostało złożone nasienie” (Efrem Syryjczyk, *Diatessaron*, 4, 15 – cyt. za: Benedykt XVI, *Bierzmy przykład...*, dz. cyt., s. 50).

⁴⁷ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 129.

⁴⁸ Por. LF 14.

⁴⁹ Tamże, 29.

⁵⁰ Franciszek, *Rosenkranz zum Abschluss des Marienmonats* (31 V 2013), www.vatican.va [odczyt: 16.09.2013].

zrodziła się z tego, co się słyszy (Rz 10,17). Ewangelie ukazują Maryję jako niewiastę, która ćwiczyła się w sztuce słuchania. Widać to podczas spotkania z Bożym posłańcem, a następnie w wielu wydarzeniach Jej życia – od narodzenia Jezusa w Betlejem po krzyż i dzień Pięćdziesiątnicy. Jej wiara zrodziła się ze słowa Bożego, karmiła się i rosła nim. Można wręcz mówić o obecności Maryi w słowie, trwałym w nim przebywaniu, które nadało Jej „osobowość słowa”⁵¹. W Jej postawie – ocenia J. Ratzinger – uwidacznia się obraz pobożnego Izraelity ze Starego Testamentu, tak jak przedstawiają go psalmy, zwłaszcza Psalm 119, wielki psalm słowa Bożego. Cechowało go umiłowanie słowa i pobożne wsłuchiwanie się w nie. Maryja czuła, że należy do ludu słuchającego. Dlatego wezwanie „Słuchaj, Izraelu!” (Pwt 6,4) stanowiło Jej życiowe *credo*⁵². Tę typową dla Niej postawę ilustruje *Ikona Zwiastowania*: anioł Gabriel przybywa w momencie, kiedy zajęta jest czytaniem ksiąg świętych, symbolizowanych zazwyczaj przez książkę, którą trzyma w ręce bądź na kolanach, czasami znajduje się ona na pulpicie⁵³. Również podczas dialogu z Bożym posłańcem

zwraca uwagę Jej słuchanie – prawdziwe słuchanie, słuchanie, które jest przyswajaniem, które nie polega na mówieniu po prostu „tak”, lecz oznacza przyjmowanie, branie słowa; a za tym idzie prawdziwe posłuszeństwo, jak gdyby było to słowo zinterioryzowane, to znaczy stało się słowem we mnie i dla mnie, niemal nadając kształt mojemu życiu. Wydaje mi się to – finalizuje myśl Benedykt XVI – bardzo piękne: to aktywne słuchanie, a zatem słuchanie, które przyciąga słowo, tak aby we mnie przeniknęło i stało się słowem we mnie; a ja je odzwierciedlam i przyjmuję w głębi serca. W ten sposób następuje wcielenie Słowa⁵⁴.

Maryja słuchała, jednocześnie patrząc. Dokładniej: widziała, słuchając, gdyż dokonywała dzieła przekładania zdarzeń na słowa, których słuchała. Precyzyjnie formułuje to J. Ratzinger: Maryja widziała w wydarzeniach „słowa”, widziała wydarzenia, które były pełne znaczenia, ponieważ pochodziły z woli Bożej, która jest podstawą sensu. Tłumaczyła Ona wydarzenia na słowa i wnikała w słowa, przyjmując je w „sercu”, w tej wewnętrznej przestrzeni rozumienia, w której znaczenie i duch, rozum i wrażliwość, wizja zewnętrzna i wewnętrzna przenikały się wzajemnie i dlatego ponad pojedynczym wydarzeniem stała się widzialna całość i zrozumiałe jego orędzie⁵⁵. Związek słuchania i widzenia wynosił Jej osobowość na coraz wyższy poziom, równoległe do wzrastania Jej zażyłości z Trój-

⁵¹ A. Wojtczak, *Maryja szczytem...*, art. cyt., s. 62.

⁵² Por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 105; M.G. Masciarelli, *Znak Niewiasty*, dz. cyt., s. 88.

⁵³ Por. Benedykt XVI, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* (Anioł Pański, 6 XI 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 2, s. 40.

⁵⁴ Tenże, *Blaski i cienie posługi w wielkomijskich parafiach* (Spotkanie z duchowieństwem Rzymu, 26 II 2009), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 30(2009), nr 4, s. 18.

⁵⁵ Por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 104.

jedynym Bogiem i do udziału w trynitarnej misji zbawczej. Poświadcza Ona, że wierzyć to słuchać i jednocześnie widzieć. Słuchanie nakazuje posłuszne naśladowanie, wypełnienie przeznaczonej misji. Z kolei „prawidłowo ugruntowana za pomocą uważnego słuchania wiara prowadzi także do głębszego widzenia (J 11,40). Dzięki temu zespoleniu, jak głosi encyklika, widzenie staje się pójściem za Chrystusem, a wiara jawi się jako droga widzenia, na której oczy przyzwyczajają się do spoglądania w głąb”⁵⁶.

Ewangelista Łukasz – kontynuuje myśl *Lumen fidei* – „mówi nam o pamięci Maryi, o tym, że zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała”⁵⁷. Oznacza to, że Jej wiara była zawsze aktem pamięci. Podobnie jak w przypadku Abrahama, pamięć Maryi o obietnicy nie zamykała się w przeszłości, lecz była „zdolna otworzyć się na przyszłość i oświecić przemierzaną drogę”⁵⁸. Towarzyszyła jej nieustannie nadzieja. Zauważają to obaj papieże, dlatego trudno rozstrzygnąć, który z nich wniósł motyw pamięci Maryi do encykliki. Benedykt XVI, czerpiąc obficie z własnych przemyśleń okresu profesorskiego⁵⁹, wydatnia w posynodalnej adhortacji *Verbum Domini* wagę zachowywania przez Maryję w sercu słów i wydarzeń z życia Jej Syna⁶⁰. Przy innej okazji dopowiada, że zachowywanie słów i wydarzeń w sercu było istotne z tego względu, że prowadziło Ją do wczuwania się w słowo, które stawało się słowem w Niej, życiem w Niej i obecnością Pana⁶¹. Maryja nie chciała zawładnąć słowem, lecz utożsamiała się z nim. Słowo przenikało Jej życie, a Ona zagłębiała się w słowie i przyswajała je.

Żyła tak głęboko w słowie Starego Przymierza, że stało się ono Jej słowem. Biblia była tak przez Nią przemodlona i osobiście przeżyta, była tak „trzymaana razem” w Jej sercu, że widziała w jej słowie swoje życie i życie świata; tak całkowicie należała do Biblii, że znalazła w niej odpowiedź na swoją godzinę. Słowo Boże stało się Jej własnym słowem, a Jej słowo było ofiarowane w słowie Bożym: granice zostały zlikwidowane, ponieważ Jej życie przeżywane całe w ramach słowa było życiem w przestrzeni Ducha Świętego⁶².

Papież Franciszek dodaje w przemówieniu do katechetów, że Maryja nie tylko przechowywała w sobie pamięć o Bogu, ale także potrafiła rozbudzać ją w innych.

⁵⁶ J. Moskałyk, *Wiara jako synteza słuchania i widzenia według „Lumen fidei”*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 28(2014), s. 158.

⁵⁷ LF 58.

⁵⁸ Tamże, 9.

⁵⁹ Por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 104-107.

⁶⁰ Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30 IX 2010), Poznań 2010, 27 [dalej: VD].

⁶¹ Por. tenże, *Blaski i cienie...*, dz. cyt., s. 18.

⁶² J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 107. Por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* o miłości chrześcijańskiej (25 XII 2005), Poznań 2006, 41 [dalej: DCE]; tenże, *Blaski i cienie...*, dz. cyt., s. 18; VD 28.

Tuż po przyjęciu zwiastowania anioła wyruszyła w drogę do Elżbiety, aby jej pomóc i zarazem zanieść pamięć o działaniu i wierności Boga w Jej życiu, w historii Izraela i całej ludzkości. Wyrazem tego jest kantyk *Magnificat*⁶³.

Wiara daje poznanie i zrozumienie prawdy. Encyklika mówi o wierze w duchu Augustyna: uznaje w niej prymat poznawczy miłości. Miłość jest źródłem poznania, wnosi pierwsze światło, gdyż poznajemy sercem. Miłości nie wolno jednak oddzielać od umysłu. „Serce” oznacza wnętrze osoby. Istnieje współzależność między miłością a prawdą. Miłość potrzebuje prawdy, a prawda potrzebuje miłości. W rezultacie miłość i umysł w wierze są „jednym okiem”⁶⁴. Święty Łukasz przypisuje Maryi właśnie taką „rozumiejącą i medytującą pamięć”⁶⁵. Już w momencie zwiastowania, gdy słuchała słów anioła, ogarnęło Ją zmieszanie – święty lęk, którego doznaje człowiek wobec bliskości Boga – i dlatego „rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1,29). Greckie słowo *dielogizeto* – tłumaczy Benedykt XVI – nasuwa na myśl rdzeń słowa „dialog”. Znaczy to, że Maryja podjęła wewnętrzny dialog ze słowem Bożym, które zostało Jej przekazane, nie podeszła do niego powierzchownie, ale zastanawiała się, pozwalając mu przeniknąć do swego umysłu i serca, aby pojąć, czego Bóg od Niej oczekuje, sens zwiastowania⁶⁶. Z kolei w momencie narodzin Jezusa, po pokłonie pasterzy, „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Użyte tutaj greckie słowo *syballon* należy oddać przez ‘trzymała razem’, ‘składała razem’ w sercu wszystkie wydarzenia, które Ją spotkały. Umieszczała każdy pojedynczy element, każde słowo, każdy fakt wewnątrz tej całości, układając „z nich jedną mozaikę”⁶⁷ i uznając, że wszystko jest z woli Bożej. Nie zadowalała się pierwszym powierzchownym poznaniem tego, co działo się w Jej życiu, ale potrafiła spojrzeć w głąb, zastanawiała się nad wydarzeniami, dochodząc do zrozumienia, jakie wiara może zapewnić⁶⁸. W podobny sposób ewangelista Łukasz mówi o Niej przy odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni. Wpierw: „Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział” (Łk 2,50). Maryja w tej chwili nie rozumiała Syna, ale znowu „chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2,51). „Pojęcie «zachowywać» – stwierdza J. Ratzinger – nie jest tutaj, z lingwistycznego punktu widzenia, to samo, co w scenie z pasterzami; kiedy w tej ostatniej scenie bardziej zostało podkreślone «razem»,

⁶³ Por. Franciszek, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 11, s. 43.

⁶⁴ LF 27. Por. Franciszek, *Wszyscy jesteśmy powołani, by zwalczać współczesne formy niewolnictwa* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2015), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 36(2015), nr 1, s. 19.

⁶⁵ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 104.

⁶⁶ Por. Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, dz. cyt., s. 43.

⁶⁷ VD 27.

⁶⁸ Por. Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, dz. cyt., s. 43-44.

wizja unifikująca, to teraz na pierwszym planie zostaje postawione «przez», chwila zastosowania się do woli Boga, przechodząc przez każdą próbę⁶⁹.

Tajemnica wcielenia Syna Bożego i Jej macierzyństwa była tak ogromna, że potrzebny był proces interioryzacji, dążenie do głębszego zrozumienia jej sensu i następstw. W codziennym dniu Maryja zachowywała zadziwiające słowa i zdarzenia, których była świadkiem i uczestniczką, aż po próbę Krzyża i chwałę zmartwychwstania⁷⁰. Potrafiła dostrzec w „planie Bożym głęboką myśl łączącą wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie ze sobą niepowiązane”⁷¹. Odczytywała je w świetle tradycji religijnej swego ludu. Jednak już w orędziu zwiastowania stanęła wobec trudnego przesłania, wymagającego „nowej egzegezy”⁷². Podjęła ją z wiarą i nadzieją, że będzie potrafiła więcej zrozumieć dzięki stopniowemu objawianiu się Chrystusa, w którym znalazły wypełnienie Pisma narodu wybranego. Otworzyła się też na światło Ducha Świętego.

Wiara Maryi potrzebowała zrozumienia, ale jednocześnie znała jego granice. Stąd przyjęła Ona także to, czego nie rozumiała w logice działania Boga, pozwalając, by otworzył Jej serce i umysł⁷³. Uczestniczyła przez to w wewnętrznej postawie uczniów, którzy wielokrotnie dawali odczuć, że nie zawsze pojmowali to, co mówił i czynił Jezus. Posłuszną wiarą przyjęła tajemnicę, dała jej miejsce w swoim sercu. Wiedziała dobrze, że „jedynie wtedy, gdy nie wypełnia swojego dzieła, ale gdy oddaje się do pełnej dyspozycji działaniu Bożemu, ma udział w zbawianiu świata”⁷⁴. Nie chciała być niczym innym, jak tylko Służebnicą Pana – narzędziem w służbie słowa. Od zwiastowania po zesłanie Ducha była w pełni gotowa do pełnienia woli Bożej. Jej posłuszną wiarą kształtowała w każdej chwili Jej życie w odniesieniu do inicjatywy Boga. Zasluchana żyła w harmonii ze słowem Bożym, pozwalając się mu przemieniać⁷⁵. Jezus, słowami: „błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 12,28), ukazał błogosławieństwo i radość Maryi, które zrodziły się ze słowa Bożego przyjętego i zastosowanego w praktyce życia⁷⁶.

Słowo przyniosło owoc w życiu Maryi. „Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo Boże zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swo-

⁶⁹ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 105.

⁷⁰ Por. Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem* (Audiencja generalna, 17 VIII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 10-11, s. 44.

⁷¹ VD 87.

⁷² A. Wojtczak, *Maryjne inspiracje dla odnowienia wiary Kościoła w słowo Boże*, w: *Teologia dogmatyczna*, t. 6, red. M. Antoniewicz, Poznań 2011, s. 46.

⁷³ Por. np. Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, dz. cyt., s. 44; Franciszek, *To Pan puka* (Anioł Pański, 21 XII 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 36(2015), nr 1, s. 61.

⁷⁴ DCE 41.

⁷⁵ Por. VD 27.

⁷⁶ Por. tamże, 124; Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas nieszpórów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 XI 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35 (2014), nr 1, s. 18; A. Wojtczak, *Maryjne inspiracje...*, art. cyt., s. 61-62.

im sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi”⁷⁷. Benedykt XVI i Franciszek przypominają, iż ojcowie Kościoła podkreślali, że poczęła Ona Jezusa w wierze, a następnie w ciele⁷⁸; czasami dodawali, że „poczęła za pośrednictwem ucha, czyli przez słuchanie. Przez Jej posłuszeństwo słowo weszło w Nią i w Niej stało się płodne”⁷⁹. I tak Maryja, prosta kobieta, przyjęła w sobie Syna Bożego i dała światu Odkupiciela, który się Jej oddał⁸⁰. Bez Niej wejście Boga w dzieje ludzkości nie osiągnęłoby swego celu i nie dokonałoby się to, co ma w chrześcijańskim *Credo* fundamentalne znaczenie: Bóg stał się Bogiem z nami⁸¹. Wszystkie wątki Starego Testamentu zbiegły się w Chrystusie. Stał się On ostatecznym „tak” dla wszystkich obietnic⁸². W dziewiczym poczęciu przez Maryję – sumuje *Lumen fidei* – jest znak Bożego synostwa Chrystusa. Jego odwieczne źródło jest w Ojcu, jest On Synem w niepowtarzalnym sensie, dlatego zrodził się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem Ojca, mógł przynieść światu nowy początek, pełnię wiernej miłości Boga. Z drugiej strony „prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało”⁸³.

3. Pielgrzymka wiary Matki u boku Syna

Orędzie, które Dziewica z Nazaretu usłyszała w zwiastowaniu: „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron Jego praojca Dawida. Będzie On panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie koń-

⁷⁷ LF 58.

⁷⁸ Por. Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 5.

⁷⁹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu...*, dz. cyt., s. 54. „Słuchając, Maryja poczęła, Ona, Prorokini Boga żywego. Naturalną drogą wywodów jest bowiem słuchanie” (Teodor z Ancyry, *Homilia IV. In Deiparam et Simeonem*, 2, PG 77, 1392 – cyt. za: J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 105).

⁸⁰ Por. Benedykt XVI, *Bądźmy narzędziami Bożej miłości* (Anioł Pański, 9 IX 2007), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 10-11, s. 27; VD 124.

⁸¹ Por. tenże, *Narodziny Jezusa napelniają serce nadzieją i radością* (Audiencja generalna, 2 I 2013), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 45.

⁸² Por. LF 15.

⁸³ Tamże, 59. J. Szymik przytacza myśl J. Ratzingera, że w dobie sporów chrystologicznych, newralgicznych dla doktryny i formuł *Credo*, mariologia oddała teologii cenne usługi: „Wizja Maryi pozwoliła wówczas uratować, z jednej strony, całe człowieczeństwo Jezusa, ale też, z drugiej strony, w walce o godność Maryi, Jego boskość” (*Bóg i świat: wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001, s. 327 – cyt. za: J. Szymik, *Tam otwiera się niebo. Maryjny wymiar teologii i sztuki chrześcijańskiego życia według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce. Nowa seria” 8(2014), nr 2, s. 50).

ca” (Łk 1,31-33), składało się z wezwania i obietnicy. Były one zaproszeniem do otwarcia się na nowe życie, do wyjścia, które otwiera drogę nieoczekiwanej przyszłości⁸⁴. Posłuszna odpowiedź wiary Maryi wprowadziła Ją w tajemnicę Chrystusa oraz rozpoczęła Jej pielgrzymkę wiary. Maryja podjęła ją – precyzuje *Lumen fidei* – „podażając za swoim Synem”⁸⁵. Motyw ten jest bliski i często poruszany zarówno przez Benedykta XVI, jak i Franciszka, choć w encyklice jest potraktowany niezwykle zwięźle, wręcz hasłowo. Stwierdza się w niej, że przy zwiastowaniu dokonała się swoista transformacja wiary Maryi. Do tej chwili była to droga wiary Starego Testamentu charakteryzująca naród wybrany; natomiast od wypowiedzianego *fiat* Jej wiara skoncentrowała się na Synu Bożym – stała się wiarą chrześcijańską⁸⁶. Zwykła egzystencja Maryi była gruntem, na którym rozwinęła się szczególna relacja i głęboki dialog między Nią i Bogiem oraz Nią i Jej Synem. „«Tak» Maryi – podkreśla papież Franciszek – doskonale już na początku, stawało się coraz pełniejsze aż po godzinę krzyża”⁸⁷. Chciała być Ona ustawicznie Służebnicą Pańską, która nie stawia siebie na głównym miejscu, lecz uznaje centralne miejsce Boga w świecie i własnym życiu⁸⁸. Dzięki łasce Bożego Ducha wypełniała zawsze wypowiedziane w Nazarecie słowa: „Oto ja Służebnica Pańska” (Łk 1,38). Żyła zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Bliskość fizyczna i macierzyńska nie wystarczyły Jej do głębszego wniknięcia w tajemnicę Osoby i zbawczej misji Chrystusa. Tylko w wierze miała dostęp do Jego tajemnicy. Nawet w największej bliskości z Jezusem – zauważa J. Ratzinger – tajemnica nadal pozostawała tajemnicą, której również Maryja dotykała jedynie wiarą. W ten sposób była w faktycznym kontakcie z nowym objawieniem się Boga, jakim było Jego wcielenie⁸⁹.

Droga wiary Maryi była życiem kobiety z Jej ludu, która modliła się, pracowała i chodziła do synagogi. Jednak każda Jej czynność – lubi uściślać papież Franciszek – była wykonywana w doskonałej jedności z Jezusem. Matka nie tylko spoglądała w wierze na swojego Syna, lecz coraz bardziej patrzyła z Jego punktu widzenia, Jego oczami⁹⁰. Podażanie za Nim spowodowało – konkluduje *Lumen fidei* – że w Maryi wiara Starego Testamentu została przez Niego przemieniona, ponieważ zyskała „spojrzenie wcielonego Syna Bożego”⁹¹. W tym sen-

⁸⁴ Por. LF 9.

⁸⁵ Tamże, 58.

⁸⁶ Por. tamże.

⁸⁷ Franciszek, *Sekret...*, dz. cyt., s. 37.

⁸⁸ Por. Benedykt XVI, *Zawsze pozostanie Służebnicą Pańską* (Anioł Pański, 10 IX 2006), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 17.

⁸⁹ Por. J. Ratzinger, *Wniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 68; M.G. Masciarelli, *Znak Niewiasty*, dz. cyt., s. 101.

⁹⁰ Por. Franciszek, *Pokora i wolność w dialogu z Bogiem* (Anioł Pański, 30 VI 2013), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 8-9, s. 59; tenże, *Sekret...*, dz. cyt., s. 38.

⁹¹ LF 58.

sie cała pielgrzymka wiary Matki była naśladowaniem Syna, postępowaniem za Nim, słuchaniem Go, kierowaniem się Jego słowami, patrzeniem, jak On się zachowuje, stawianiem swoich stóp w Jego ślady oraz żywieniem tych samych uczuć i przyjmowaniem tych samych postaw⁹². Dlatego na godach w Kanie Galilejskiej mogła Ona z całą prostotą powiedzieć do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5).

Matka towarzyszyła Synowi aż pod Krzyż⁹³. Była to droga wiary, nadziei i miłości wiernej aż do końca, drogi naznaczonej Krzyżem. Wiara Maryi żyła radością zwiastowania, ale musiała pokonywać także mroki ciemności, a zwłaszcza mrok ukrzyżowania Syna, by móc dojść do światłości zmartwychwstania⁹⁴. Maryja doświadczyła tego od samego początku. Najpierw nie wiedziała, w jaki sposób stanie się matką. Następnie widzimy Ją w Betlejem, gdzie Ten, który został zapowiedziany jako Syn Najwyższego, narodził się w ubóstwie. Musiała uciekać z Nim do Egiptu, bo Herod czyhał na życie nowo narodzonego Jezusa. Gdy udała się do Jerozolimy, by ofiarować Go w świątyni, usłyszała zapowiedź miecza, który przesyje Jej serce. Przy odnalezieniu zagubionego Jezusa musiała odnowić swą wiarę, z jaką wypowiedziała „tak” zwiastowania, tzn. zgodzić się, że pierwszeństwo ma prawdziwy Ojciec Jezusa, a Ona musi umieć pozwalać, by Jej Syn był wolny i wypełniał swą misję⁹⁵. Podczas Jego publicznej działalności krzyż stał się dla Niej jeszcze cięższy, kiedy odrzucano Go. Kiedy nadeszła „godzina” Jezusa, godzina męki i śmierci krzyżowej, Matka zespolona z Synem przeżyła męczeństwo duchowe. Wówczas – zauważa Benedykt XVI – „przypieczętowała «tak» wypowiedziane w Nazarecie”⁹⁶. Jej wiara, umocniona siłą Ducha Świętego, pozostała wierna danej obietnicy, była płomykiem nadziei w ciemnej nocy, który palił się aż do jutrzynki zmartwychwstania. Kiedy dowiedziała się, że grób jest pusty, Jej serce wypełniło się radością wiary, chrześcijańskiej wiary w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa⁹⁷. W tym momencie, przypominając sobie obietnice zawarte w zwiastowaniu, mogła stwierdzić, że zrealizowały się one w pełni. Wiara pozwoliła dostrzec Maryi ludzki koniec Chrystusa z odwrotnej perspektywy, tj. w kontekście niezawodnych zamysłów Ojca. Upewniła się, że „tak” należy mówić Bogu nawet w sytuacji najbardziej niezrozumiałej. Jedynie bowiem dzięki wytrwałości wiara wydaje owoc⁹⁸, przynosi błogosławieństwo. W ten sposób jasne staje się, że wiara to całe życie i cała tajemnica Maryi.

⁹² Por. Franciszek, *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 5.

⁹³ Por. LF 59.

⁹⁴ Por. Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, dz. cyt., s. 43. Podobne przemyślenia snuje papież Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać...*, dz. cyt., s. 18-19.

⁹⁵ Por. Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać...*, dz. cyt., s. 18.

⁹⁶ Benedykt XVI, „*Tak*” *Maryi...*, dz. cyt., s. 56.

⁹⁷ Por. Franciszek, *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 5.

⁹⁸ Por. LF 58.

4. Matka naszej wiary

Encyklika *Lumen fidei* stwierdza, że „kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie. Skoro wiara jest słuchaniem i widzeniem, to przekazywana jest również jako słowo i jako światło”⁹⁹. Dobrym przykładem tej prawdy jest Maryja. Po zwiastowaniu udała się Ona z pośpiechem do Elżbiety, aby zanieść jej domowi Jezusa, który już żył w Jej łonie, i opowiedzieć o wielkich rzeczach, jakie Bóg Jej uczynił. Na godach w Kanie Galilejskiej udzieliła wierzącym najcenniejszej porady: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Wskazała nią, że najważniejszy jest w życiu Jezus i Jego zbawcze słowo. Kiedy objawił On swoją chwałę, „uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). U stóp Krzyża Jezusa macierzyństwo Maryi rozszerzyło się na każdego ucznia Jej Syna (J 19, 26-27), a nawet każdego człowieka¹⁰⁰. W Wieczerniku, po Jego wniebowstąpieniu, podtrzymała Ona wiarę apostołów i uczniów, kiedy oczekiwali przyjścia Parakleta (Dz 1,14)¹⁰¹.

Z tego powodu Benedykt XVI zachęca, aby wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych momentach życia¹⁰². Innym razem nazywa Ją Nauczycielką wiary i zaleca: „«Pozostańcie w szkole Maryi». Czerpcie natchnienie z Jej nauczania, starajcie się przyjąć i zachować w sercu światło, które Ona – z Bożego polecenia – zsyła wam z wysoka”¹⁰³. To samo czyni, ale w postaci retorycznych pytań, papież Franciszek:

Czy pozwalamy, aby nas oświeciła wiara Maryi? Czy też myślimy, że Ona jest daleka, zbyt inna od nas? Czy w trudnych chwilach, w momentach próby, mroku patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, który chce zawsze i jedynie naszego dobra? Zastanówmy się nad tym, być może dobrze nam zrobi odnalezienie w Maryi modelu i wzoru Kościoła, w tej wierze, którą Ona miała!¹⁰⁴

W związku z tym jawi się pytanie, czyjego autorstwa jest ostatni, tzn. 60. numer encykliki, który mówi o Maryi jako „Matce naszej wiary”¹⁰⁵. Trudno rozstrzygnąć, bowiem obaj papieże widzą w Niej Tę, w której urzeczywistniło się,

⁹⁹ LF, 37.

¹⁰⁰ Por. tamże, 59.

¹⁰¹ Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze* (Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnkami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze, 26 V 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 6-7, s. 25.

¹⁰² Por. tamże, 25.

¹⁰³ Tenże, *Warto być wiernym, warto wytrwać w wierze* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w sanktuarium Matki Bożej z Aparecidy, 12 V 2007), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 9, s. 32.

¹⁰⁴ Franciszek, *Sekret...*, dz. cyt., s. 37.

¹⁰⁵ LF 60.

„że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary”¹⁰⁶, a także, że „ze względu na swą więź z Jezusem, Maryja jest ściśle włączona w to, w co wierzymy”¹⁰⁷. Innymi słowy, jest Ona dla nas zarówno nauczycielką, jak i wspomóżycielką naszej wiary. Papież Ratzinger akcentuje bardziej wzorczą rolę Maryi, stąd preferuje określenie „szkoła Maryi” i odwołuje się chętnie do Jej „pośrednictwa przykładu”¹⁰⁸ w odniesieniu do wiary. Franciszek też wskazuje na Maryję jako wzór wiary, eksponuje jednak bardziej, że jest Ona „naszą Matką w wierze”¹⁰⁹, która umacnia nas stale macierzyńskim wsparciem w życiu wiary¹¹⁰. Powyższe, zróżnicowane akcenty papieży, znajdują odzwierciedlenie w omawianym punkcie encykliki, który ma charakter prośby kierowanej do Matki.

Pierwsza z nich: „Matko, [...] otwórz nas na słuchanie słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie”¹¹¹ jest domeną Benedykta XVI. Wskazuje on w adhortacji *Verbum Domini*, że w Maryi „w sposób doskonały zaistniała wzajemność między słowem Bożym i wiarą”¹¹², dlatego należy spoglądać na Nią celem odnowienia wiary Kościoła w słowo Boże. Maryja jest wzorem wiary Kościoła w modlitewnym przyjęciu i zaangażowaniu w głoszeniu słowa. Kontemplując w Niej życie całkowicie uformowane przez słowo, odkrywamy, że również naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary. To, co się przydarzyło Maryi, może dokonywać się także w nas, kiedy przyjmujemy słowo Boże. „Każdy chrześcijanin w pewnym sensie poczyrna i rodzi w sobie słowo Boże: [...] według wiary Chrystus jest owocem wszystkich”¹¹³.

Wierzyć – zaufać Bogu, wniknąć w Jego wolę, żyć w stałym kontakcie z Nim – oto kierunek chrześcijańskiego życia, który umożliwia medytacja: śledzenie znaków pochodzących od Boga i pamiętać o nich.

Maryja uczy nas – precyzuje papież Ratzinger – jak bardzo potrzebną rzeczą jest, abyśmy podczas naszych dni, wypełnionych tyloma zajęciami, znajdowali chwile na skupienie w ciszy i rozmyślanie nad tym, czego Pan pragnie nas nauczyć, nad Jego

¹⁰⁶ Tamże, 59.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Por. E. Adamiak, *Matka Jezusa w Kanie – Nauczycielką modlitwy. Porównanie teologicznego ujęcia pośrednictwa maryjnego przez papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI*, w: *Zawsze z Tobą. Księga pamiątkowa ofiarowana biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi na pięćdziesięciolecie kapłaństwa*, red. J. Hadryś, Poznań 2013, s. 218-221.

¹⁰⁹ Franciszek, *Bóg poszukuje nas cierpliwie* (Homilia podczas liturgii słowa dla katechumców, 23 XII 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 1, s. 20.

¹¹⁰ Por. tenże, *Maryja opiekuje się nami jako dobra mama* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w bazylice Matki Boskiej Większej; 4 V 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 7, s. 4-6; tenże, *Predigt am Hochfest der Gottesmutter Maria. XLVII Weltfriedenstag* (1 I 2014), www.vatican.va [odczyt: 3.02.2014].

¹¹¹ LF 60.

¹¹² VD 27.

¹¹³ Tamże, 28. Intuicja ta pojawia się też, choć rzadziej, u Franciszka, np. *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 5.

obecnością i działaniem w świecie oraz naszym życiu: musimy być zdatni zatrzymać się na chwilę i pomedytować. Święty Augustyn porównuje medytowanie tajemnic Bożych do przyswajania pokarmu i stosuje czasownik powtarzający się w całej tradycji chrześcijańskiej: „przeżuwać”; tajemnice Boże powinniśmy nieustannie sobie przepowiadać, aby stały się nam bliskie, kierowały naszym życiem, krzepiły nas jak pokarm konieczny do podtrzymania życia [...]. Medytować znaczy wejść w stan skupienia, wewnętrznego milczenia, aby przemyśleć, przyswoić sobie tajemnice naszej wiary i to czego Bóg dokonuje w nas, a nie tylko sprawy przelotne¹¹⁴.

Kiedy przyjmujemy słowo Boże, stajemy się polem wiary. Pozwalamy Bogu w sobie działać. Tym samym wychodzimy z jednostronnej perspektywy właściwej dla współczesnego aktywizmu, aby nie sprowadzić Kościoła do wyniku naszego planowania i działania. Kościół nie jest w pełni wykończonym produktem, ale żywym nasieniem Bożym, które pragnie się rozwijać i osiągnąć dojrzałość.

Dlatego właśnie – sumuje myśl J. Ratzinger – Kościół potrzebuje misterium maryjnego, więcej – on sam jest misterium Maryi. W Kościele może być płodność, jeśli poddaje się temu znakowi, to znaczy tylko pod warunkiem, że staje się świętą ziemią dla słowa Bożego. Powinniśmy zauważyć symbol płodnej gleby; powinniśmy na nowo stać się mężczyznami i kobietami, którzy oczekują, skupieni wewnątrznie; osobami, które w głębi modlitwy, pragnienia i wiary robią miejsce na wzrost¹¹⁵.

Chrześcijańska wiara skoncentrowana jest na Chrystusie. Nie tylko wierzymy w Niego, ale także się z Nim jednoczymy i podążamy za Nim¹¹⁶. Stąd kolejna prośba encykliki skierowana do Maryi brzmi: „Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, abyśmy mogli dotknąć Go wiarą¹¹⁷. Można przyjąć, że za tą prośbą stoją obaj papieże, którzy powracają wielokrotnie do myśli, że dla zmierzających za Chrystusem drogą Ewangelii Maryja jest niezawodną przewodniczką, gdyż była Jego pierwszą i doskonałą uczennicą¹¹⁸.

W pierwszej kolejności Maryja dowodzi, że „tam, gdzie jest Bóg, jest przyszłość¹¹⁹”, czyli z macierzyńską delikatnością daje do zrozumienia, że całe życie

¹¹⁴ Benedykt XVI, *Życie w kontakcie...*, dz. cyt., s. 44-45.

¹¹⁵ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, dz. cyt., s. 129-130. Do obrazu „pola wiary” nawiązuje także Franciszek, *Jesteście polem Bożej wiary* (Przemówienie do młodzieży na plaży Copacabana, 27 VII 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 8-9, s. 14-17.

¹¹⁶ Por. LF 18.

¹¹⁷ Tamże, 60.

¹¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Chorzy i cierpiący są w Kościele uczestnikami pielgrzymki wiary i nadziei* (Homilia na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11 II 2010), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 31 (2010), nr 3-4, s. 28; Franciszek, *Ostatni dla świata, pierwsi dla nieba* (Anioł Pański, 1 XI 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 11, s. 61.

¹¹⁹ Benedykt XVI, *Co chce nam powiedzieć Maryja?* (Przemówienie podczas niesporów przed *Wallfahrtskapelle* w sanktuarium maryjnym w Etzelsbach, 23 IX 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 12, s. 25.

powinno być odpowiedzią na bogatą w miłosierdzie miłość Boga. „Jak gdyby nam mówiła – konkretyzuje Benedykt XVI – zrozum, że Bóg, który jest źródłem wszelkiego dobra i nie pragnie niczego innego, jak tylko twojego prawdziwego szczęścia, ma prawo wymagać od ciebie, abyś zawierzył całkowicie i z radością swoje życie Jego woli i dokładał starań, aby także inni czynili to samo”¹²⁰. Człowiek, który jak Maryja jest otwarty na Boga, potrafi przyjąć Jego wolę, nawet jeśli jest ona tajemnicza albo niezgodna z Jego wolą¹²¹. Nie traci przez to wolności, ale „znajduje prawdziwą wolność, rozległy obszar wolności ku dobru. [...] Staje się boski, staje się naprawdę sobą”¹²². Co więcej, Maryja, która szła za Jezusem aż na Kalwarię, uczy wytrwałego zespolenia z Nim¹²³.

Jest Ona ponadto niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa. Oblicze Syna należało do Niej z wyjątkowej racji, gdyż w Jej łonie ukształtował się i od Niej wziął ludzką naturę. Oczy Jej serca skupiły się na Nim już przy zwiastowaniu; w kolejnych miesiącach coraz bardziej odczuwała Jego obecność, aż do dnia narodzin, kiedy z matczyną czułością patrzyła na Jego oblicze. Później wspomnienia o Synu, utrwalone w Jej umyśle i sercu, naznaczyły każdy moment Jej egzystencji. Z tego względu stanowi Ona przykład wierzącego, który zachowuje i konfrontuje słowa i czyny Jezusa, a to prowadzi zawsze do lepszego poznania Go¹²⁴.

W adoracji Najświętszego Sakramentu – uściśla Franciszek – Maryja nam mówi: „Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej wzrok utkwiony w Nim, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. On patrzy na ciebie z miłością. [...] On ciebie nauczy iść za Nim, abyś świadczył o Nim przez małe i wielkie czyny twego życia, w relacjach rodzinnych, w twej pracy, w chwilach świątecznych; nauczy cię wychodzenia poza samego siebie, aby patrzeć na innych z miłością, tak jak On, który nie słowami, ale faktami ciebie umiłował i cię kocha!”¹²⁵.

Wynika z tego, że wiara nie tylko patrzy na Jezusa, ale patrzy z Jego punktu widzenia. Chodzi o to, aby „patrzeć na świat oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze”¹²⁶.

¹²⁰ Tamże. Por. tenże, *Zawieramy się...*, dz. cyt., s. 20.

¹²¹ Por. tenże, *Milcząca siła...*, dz. cyt., s. 43.

¹²² Tenże, *Niepokalana Matka...*, dz. cyt., s. 44. Por. tenże, *Kiedy otwieramy się na Boga, nasze życie staje się bogate i wielkie* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 33(2012), nr 9-10, s. 32.

¹²³ Por. Franciszek, *Sekret...*, dz. cyt., s. 38; tenże, *Nie można być chrześcijanami na pewien czas* (Audiencja generalna, 15 V 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 7, s. 47.

¹²⁴ Por. Benedykt XVI, *Dom w Nazarecie szkołą modlitwy* (Audiencja generalna, 28 XII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 33(2012), nr 2, s. 51.

¹²⁵ Franciszek, *Jak na nas patrzy Maryja?* (Papieskie przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divino Amore*, 12 X 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 6.

¹²⁶ LF 60.

Wiara oświeca zwłaszcza w godzinach ciemności, słabości i cierpienia. Chrześcijanin wie, że nie da się wyeliminować tych prób, ale mogą one nabrać sensu przez zawierzenie się Bogu, i tym samym stać się etapem wzrostu wiary, nadziei i miłości¹²⁷. Dlatego encyklika kieruje do Maryi kolejną prośbę: „Pomóż nam w pełni Mu [Chrystusowi] się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania”¹²⁸. Franciszek, któremu ten temat jest wyjątkowo bliski, kontynuuje go przy innej okazji.

Kiedy jesteśmy zmęczeni, zniechęceni, przygnębieni problemami spoglądamy na Maryję, odczuwamy Jej spojrzenie, które mówi naszemu sercu: „Odwagi, synu, Ja ciebie wspieram!”. [...] Kiedy odczuwamy ciężar naszych słabości, naszych grzechów, spoglądamy na Maryję, która mówi naszemu sercu: „Wstań, idź do mojego Syna Jezusa, On cię przyjmie, okaże miłosierdzie i da nową siłę, by iść dalej”. [...] I Maryja nam mówi, tak jak podczas wesela w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Maryja wskazuje na Jezusa, zachęca nas, byśmy świadczyli o Jezusie, zawsze prowadzi nas do swego Syna Jezusa, bo tylko w Nim zbawienie, bo tylko On może przemienić wodę samotności, trudności, grzechu w wino spotkania, radości, przebaczenia. Tylko On¹²⁹.

Oznacza to – konkluduje Benedykt XVI – że Matka jest autentyczną nauczycielką, która nie skupia uwagi na sobie, lecz odsyła do Jezusa. Jej postawa nie zmieniła się z upływem czasu, jest wciąż aktualna. Po prostu, tak jak w Kanie, każdą sprawę powierza Jezusowi i Jemu zostawia decyzję, co zrobić. Poprzez to uczy nas „nie chcieć, by Bóg potwierdził naszą wolę i nasze pragnienia, nawet jeżeli wydają się nam ważne i sensowne, ale je przedstawić i Jemu pozostawić decyzję, co zrobić. Od Maryi uczymy się [...] pokory i ofiarności w przyjmowaniu woli Boga z ufnością i przekonaniem, że Jego odpowiedź, niezależnie od tego, jaka będzie, będzie dla nas prawdziwym dobrem”¹³⁰.

Wiara ma odniesienie społeczne. Ze swej natury otwiera się zawsze na „my”, wydarza się we wspólnocie Kościoła. „Dlatego właśnie ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam”¹³¹. Formuła ta pochodzi od Benedykta XVI. Wypowiedział ją podczas inauguracji pontyfikatu¹³², a następnie stała się ona mottem jego apostolskiej podróży do Bawarii w 2006 roku¹³³. Maryjna część encykliki *Lumen fidei* także

¹²⁷ Por. LF, 56.

¹²⁸ Tamże, 60.

¹²⁹ Franciszek, *Jak na nas patrzy...*, dz. cyt., s. 6.

¹³⁰ Benedykt XVI, *Zawierzamy się...*, dz. cyt., s. 20. Por. M.G. Masciarelli, *Znak Niewiasty*, dz. cyt., s. 117.

¹³¹ LF 39.

¹³² Benedykt XVI, *Wysłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa* (Homilia z okazji inauguracji pontyfikatu, 24 IV 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 26(2005) nr 6, s. 10.

¹³³ Tenże, *Podróż apostolska do Bawarii* (Audiencja generalna po podróży, 20 IX 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 4.

ją zawiera¹³⁴. Prośba, by Maryja przypominała, że nie można wierzyć samemu, wskazuje Kościołowi, że uprzywilejowaną drogą służby Bogu jest służenie bliźnim. W szkole Maryi uczy się on stawać „służebnicą Pańską”, gotową ruszać w drogę, by świadczyć posługę miłości¹³⁵. Świadczenie miłości – podkreśla też Franciszek – jest istotną drogą ewangelizacji. Stąd „wierzyć w Jezusa oznacza dać Mu nasze ciało, z pokorą i odwagą Maryi, aby mógł On nadal mieszkać pośród ludzi; oznacza dać Mu nasze ręce, żeby przygarniać maluczkich i ubogich; nasze stopy, by wychodzić na spotkanie braci, nasze ramiona, aby wspierać słabych i pracować w winnicy Pańskiej”¹³⁶. Jednocześnie obaj papieże zgodnie uczą, że Kościół nie jest instytucją humanitarną, ale posłany, aby nieść Chrystusa i Jego Ewangelię. Musi być jak Maryja, która poszła w odwiedziny do Elżbiety, by jej pomóc, ale nade wszystko, aby zanieść jej Jezusa. „Gdyby – teoretycznie – zdarzyło się, że Kościół nie niesie Jezusa, byłby to Kościół martwy!”¹³⁷. Nie może on daru wiary zatrzymać dla siebie, lecz musi dzielić się nim, zapraszać innych do swej radości.

Wiarę Matki Jezusa cechowała radość, gdyż była ona owocna. Podobnie – stwierdza encyklika *Lumen fidei* – „kiedy nasze życie duchowe przynosi owoce, napęłnia nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary”¹³⁸. Stąd kolejna prośba do Maryi: „Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego”¹³⁹. Maryja dowodzi, że radość, zrodzona z przyjęcia Chrystusa, ogarnia wszystkich, którzy pozwalają się kształtować Jego słowu – słuchają słowa Bożego i wypełniają je¹⁴⁰. Innymi słowy, Maryja uczy nas swoją zgodą na Boży zamysł odnośnie do Jej życia, abyśmy byli zdolni do dokonywania definitywnych wyborów, kiedy w świecie panuje filozofia tymczasowości¹⁴¹. Przez to uczy nas przynosić zawsze owoce radości i zarazem nie tracić nigdy nadziei. W Maryi obietnice Boże okazały się prawdziwe. Widzimy w Niej także ostateczny cel, „do którego zmierzają ci wszyscy, którzy potrafią związać swoje życie z życiem Jezusa, którzy potrafią iść za Nim tak, jak szła Maryja”¹⁴². Wtedy światło wiary wzrasta w nich coraz bardziej, aż nadejdzie dzień bez zmierzchu, którym jest sam Jezus¹⁴³.

¹³⁴ LF 60.

¹³⁵ Por. Benedykt XVI, *Bądźmy narzędziami...*, dz. cyt., s. 27.

¹³⁶ Franciszek, *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 5. Por. tenże, *Wobec godności osoby wszystko inne jest drugorzędne* (Homilia na dawnym stadionie miejskim w Campobasso, 5 VII 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 7, s. 36-37.

¹³⁷ Tenże, *Sekret...*, dz. cyt., s. 38. Por. Benedykt XVI, *Bądźmy narzędziami...*, dz. cyt., s. 27.

¹³⁸ LF 58.

¹³⁹ Tamże, 60.

¹⁴⁰ Por. VD 124.

¹⁴¹ Por. Franciszek, *Maryja opiekuje się...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴² Benedykt XVI, *Wniebowzięcie Maryi ukazuje cel, do którego zmierzamy wszyscy* (Anioł Pański, 15 VIII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 10-11, s. 54.

¹⁴³ Por. LF 60.

Prócz wzorczości Maryi w wierze encyklika podkreśla Jej matczyną pomoc w pielgrzymce wiary Kościoła. Dlatego usilne wołanie: „Matko, wspomóż naszą wiarę!”¹⁴⁴. Choć jest ono o wiele bliższe Franciszkowi niż Benedyktowi XVI, to jednak trudno uznać, że to właśnie on wniósł je do *Lumen fidei*. Papież Ratzinger też widzi w Maryi matkę, która przychodzi z pomocą naszej wierze. Mamy w Niej nie tylko wzór doskonałej wiary, ale też wsparcie w osiągnięciu jedności z Bogiem. Dlatego zachęca, byśmy Ją prosili, „by nas prowadziła, kiedy będziemy usiłowali dochować wierności życiodajnemu związkowi jaki Bóg ustanowił z każdym z nas. [...] Ona wstawia się za nami przed swoim Synem i swą matczyną miłością chroni nas przed niebezpieczeństwem”¹⁴⁵. Częściej i z większą predykcją motyw matczynej pomocy Maryi porusza jednak papież Franciszek. Lubi ukazywać Ją jako Matkę Kościoła bądź Matkę naszej wiary, która wspiera nas, zwłaszcza w chwilach mroków i zniechęcenia, aby uczynić z życia wiary ofiarę miłą Bogu i radosny dar dla bliźnich¹⁴⁶. Pomaga nam wzrastać w wierze, abyśmy nie ulegali pokusie powierzchowności, ale odpowiedzialnie i wiernie zdążali do coraz wyższych celów. Z powyższych względów warto zawierzyć Jej swoje życie wiary¹⁴⁷.

* * *

Encyklika *Lumen fidei* ujmuje wiarę wybitnie chrystocentrycznie: w jej centrum jest Jezus Chrystus¹⁴⁸. Motywami przewodnimi są „światło” i „miłość”, a całość zespala ujęcie personalistyczne: Bóg jest „Bogiem osoby, Bogiem właśnie Abrahama, Izaaka i Jakuba, zdolnym do nawiązania kontaktu z człowiekiem i do ustanowienia z nim przymierza”¹⁴⁹. Wiara stanowi odpowiedź na słowo Boga adresowane do osoby. Podobnie było w przypadku Maryi. Została Ona zaproszona do otwarcia się na nowe życie. Przyjęła je w posłuszeństwie wiary. Prymat wiary wycisnął głębokie piętno na Jej osobowości, życiu i posłudze. Obok Chrystusa stała się główną postacią dziejów zbawienia. Z uwagi na wiarę przerosła starotestamentalnych świadków wiary. Należy ją rozumieć w kontekście drogi dwóch ludów: Maryja jest wierną „resztą Izraela” i pierwocinami Kościoła. W Niej Stare i Nowe Przymierze są jedną rzeczywistością: przez wiarę jest kresem Izraela – w przemieniającej jego ciągłości – w powołaniu do Nowego Przymierza. Maryja dała początek nowemu dziedzictwu wiary, które ogarnęło dzie-

¹⁴⁴ LF 60.

¹⁴⁵ Benedykt XVI, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20 VII 2008), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 29(2008), nr 9, s. 32.

¹⁴⁶ Por. tenże, *Ci, którzy potrafią czekać...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁴⁷ Por. tenże, *Maryja opiekuje się...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁴⁸ Por. LF 20.

¹⁴⁹ Tamże, 8.

dziectwo Abrahama i doprowadziło je do pełni. Z tej racji jest nazywana Błogosławioną¹⁵⁰ i Matką naszej wiary.

Lumen fidei jest pierwszym dokumentem Magisterium Kościoła poświęconym w całości tematowi wiary, choć, oczywiście, nawiązuje w wykładzie o wierze Maryi do intuicji Soboru Watykańskiego II oraz encykliki *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Szczególnie obficie czerpie jednak z wypowiedzi Benedykta XVI i, w nieco mniejszym stopniu, z papieża Franciszka. Można uznać, że od pierwszego pochodzi nauczanie o Maryi-Córce Syjonu, spełnieniu wiary Izraela, a także niewieście słuchającej, medytującej i żyjącej słowem Boga. Ratzingerowe jest też hasło „kto wierzy, nie jest nigdy sam” i eksponowanie wzorczości wiary Maryi. Papieżowi Franciszkowi można z kolei przypisać wątki, które dotyczą wpływu wiary Maryi na doczesne życie – osobiste i społeczne. Z tej racji podkreśla, że nie tylko uczy Ona spoglądania w wierze na Jezusa, ale także patrzenia Jego oczami, żywienia Jego uczuć i przyjmowania Jego postaw. Nazywa Maryję Matką naszej wiary, aby uwytklić Jej matczyną opiekę nad wiarą Kościoła. W sumie ma się wrażenie, że maryjna część encykliki jest wyrazem teologicznej kontynuacji. Przy wszystkich różnicach w pochodzeniu, w osobowości, wykształceniu i stylu sprawowania pontyfikatu między Franciszkiem i Benedyktem XVI istnieje głęboka zgodność w rozumieniu wiary Maryi i jej istotnego oddziaływania na życie chrześcijan.

Zastanawia z kolei pominięcie w encyklice kilku wątków z życia Maryi, które są wyrazem Jej głębokiej wiary i do których w związku z tym obaj papieże nawiązują często w innych wypowiedziach. Na przykład brak paraleli: Ewa-Maryja, która ilustruje, że posłuszna wiara Maryi rozwiązała węzeł grzechu nieposłuszeństwa Ewy¹⁵¹. Być może chciano uwydatnić tylko ciągłość wiary: od Abrahama, człowieka Starego Przymierza, po Maryję, która przyczyniła się do budowania Nowego. Pominięta została scena nawiedzenia, która nie tylko podkreśla, że wiara Maryi była przyczyną błogosławienia Jej przez Elżbietę, ale też ukazuje, że odpowiedzią wiary Maryi na słowa Elżbiety był kantyk *Magnificat*, portret Jej wiary¹⁵². Podpada wreszcie brak odniesienia wiary Maryi do Ducha Świętego¹⁵³. Braki te można, oczywiście, tłumaczyć zwięzłym charakterem wykładu *Lumen fidei* o Maryi. Ale czy jest to jedyny powód? Może przyszłość przyniesie wyjaśnienie tej kwestii.

¹⁵⁰ Obszerniej na ten temat pisze A. Wojtczak, *Maryja szczytem...*, art. cyt., s. 68-70.

¹⁵¹ Np. Benedykt XVI, *Wniebowzięcie...*, dz. cyt., s. 53-54; Franciszek, *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁵² Np. Benedykt XVI, *Wir können unser ganzes Leben immer Maria anvertrauen* (Predigt am Hochfest der Aufnahme Marias in den Himmel, 15 VIII 2005), OsRomD 35(2005), nr 35, s. 15; „*Magnificat*” jest najgłębszą interpretacją dziejów (Przemówienie na zakończenie miesiąca maryjnego, 31 V 2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 29(2008), nr 7-8, s. 17; Franciszek, *Pamięć...*, dz. cyt., s. 43.

¹⁵³ Por. I. Smentek, „Błogosławiona, która uwierzyła”. *Idee przewodnie mariologii Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 25(2012), nr 1, s. 89-90.

Mary – “an Exemplary Icon of Faith” On the Authorship of the Marian Themes of the Encyclical *Lumen fidei*

Summary

The article addresses two main questions: What image of Mary's faith does the encyclical *Lumen fidei* portray? What fruits does the encounter of Mary's faith and the faith of the Church bring out? The subtitle suggests one more issue: since the encyclical was written by two Popes, (Benedict XVI and Francis), it is interesting to try to determine who wrote particular themes on the topic of Mary's faith. The first chapter presents Mary, the Daughter of Zion, who fulfilled the faith of Israel, and also initiated the faith of the Church. The second chapter characterizes the relation of Mary to the Word of God, which she listened to, kept in her heart and unconditionally accepted in order to live in total harmony with God. The third chapter concerns Mary's journey of faith at Jesus's side, which was marked with the joy of the Annunciation, as well as with the Cross, finally reaching its destination in the light of his resurrection. The last chapter focuses on the reference of Mary's faith to the faith of the Church. In Mary's school, we learn to trust God and his word, to focus on Jesus, to contemplate him, to follow him, to perceive with his eyes, to cherish his feelings, and to adopt his attitudes. Only such faith brings fruits and joy. The encyclical teaching on Mary's faith, as read in the context of other statements from both Popes, enables us to establish the following: 1. From Benedict XVI comes the *Lumen fidei* teaching on Mary, the Daughter of Zion, a woman who accepts and lives by the Word of God; the emphasis on Mary as a model of faith; and the motto “those who believe are never alone”. 2. Francis can be credited with the themes concerning the impact of Mary's faith on our lives, both personal and social; learning from her how to see with the eyes of Jesus; and entrusting ourselves to his love. He calls her the Mother of our faith to emphasize her maternal care over the faith of the Church.

Keywords

Mary's faith, mother of our faith, the encyclical *Lumen fidei*, mariology of Benedict XVI, mariology of Pope Francis

Słowa kluczowe

wiara Maryi, Matka naszej wiary, encyklika *Lumen fidei*, mariologia Benedykta XVI, mariologia papieża Franciszka

Bibliografia załącznikowa

I. ŹRÓDŁA

A) J. Ratzinger/Benedykt XVI

Ratzinger J., *Bóg i świat: wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001.

Ratzinger J., *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002.

Benedykt XVI, *Wstuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa* (Homilia z okazji inauguracji pontyfikatu, 24 IV 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 26(2005), nr 6, s. 10-12.

- Benedykt XVI, *Wir können unser ganzes Leben immer Maria anvertrauen* (Predigt am Hochfest der Aufnahme Marias in den Himmel, 15 VIII 2005), *OsRomD* 35(2005), nr 35, s. 15.
- Benedykt XVI, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* (Anioł Pański, 6 XI 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 2, s. 40.
- Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 XII 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 2, s. 42-44.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej* (25 XII 2005), Poznań 2006.
- Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze* (Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze, 26 V 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 6-7, s. 25-27.
- Benedykt XVI, *Zawsze pozostanie Służebnicą Pańską* (Anioł Pański, 10 IX 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 17.
- Benedykt XVI, *Zawieramy się Maryi, Matce łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 IX 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 19-21.
- Benedykt XVI, *Podróż apostolska do Bawarii* (Audiencja generalna po podróży, 20 IX 2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006), nr 11, s. 4.
- Benedykt XVI, „*Tak*” *Maryi odzwierciedla „tak” Chrystusa* (Anioł Pański, 25 III 2007), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 5, s. 55-56.
- Benedykt XVI, *Warto być wiernym, warto wytrwać w wierze* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w sanktuarium Matki Bożej z Aparecidy, 12 V 2007), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 9, s. 32-33.
- Benedykt XVI, *Bądźmy narzędziami Bożej miłości* (Anioł Pański, 9 IX 2007), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 28(2007), nr 10-11, s. 26-27.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej* (30 XI 2007), Poznań 2007.
- Benedykt XVI, „*Magnificat*” *jest najgłębszą interpretacją dziejów* (Przemówienie na zakończenie miesiąca maryjnego, 31 V 2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 29(2008), nr 7-8, s. 16-17.
- Benedykt XVI, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20 VII 2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. nr 29(2008), s. 32.
- Benedykt XVI, *Miłość Boga ma moc odnawiania wszystkiego* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach, 19 X 2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 29(2008), nr 12, s. 47-49.
- Benedykt XVI, *Blaski i cienie posługi w wielkomijskich parafiach* (Spotkanie z duchowieństwem Rzymu, 26 II 2009), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 30(2009), nr 4, s. 11-18.
- Benedykt XVI, *Chory i cierpiący są w Kościele uczestnikami pielgrzymki wiary i nadziei* (Homilia na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11 II 2010), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 31(2010), nr 3-4, s. 28-29.

- Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (20 IX 2010), Poznań 2010.
- Benedykt XVI, *Wniebowzięcie Maryi ukazuje cel, do którego zmierzamy wszyscy* (Anioł Pański, 15 VIII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 10-11, s. 53-54.
- Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem* (Audiencja generalna, 17 VIII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 10-11, s. 44-45.
- Benedykt XVI, *Co chce nam powiedzieć Maryja?* (Przemówienie podczas niesporów przed *Wallfahrtskapelle* w sanktuarium maryjnym w Eitzelsbach, 23 IX 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 12, s. 24-25.
- Benedykt XVI, *List apostolski „motu proprio” „Porta fidei”, w którym zostaje ogłoszony Rok Wiary* (11 X 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 32(2011), nr 12, s. 4-10.
- Benedykt XVI, *Dom w Nazarecie szkołą modlitwy* (Audiencja generalna, 28 XII 2011), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 33(2012), nr 2, s. 50-52.
- Benedykt XVI, *Kiedy otwieramy się na Boga, nasze życie staje się bogate i wielkie* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 33(2012), nr 9-10, s. 31-32.
- Benedykt XVI, *Bierzmy przykład z Maryi Niepokalanej* (Anioł Pański, 8 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 1, s. 50-51.
- Benedykt XVI, *Milcząca siła, która zwycięża hałaśliwe moce* (Audiencja generalna, 19 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 42-44.
- Benedykt XVI, *Tam, gdzie jest gościnność, tam jest Bóg i radość* (Anioł Pański, 23 XII 2012), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 49.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012.
- Benedykt XVI, *Narodziny Jezusa napędzają serce nadzieją i radością* (Audiencja generalna, 2 I 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 44-46.
- Benedykt XVI, *Mędrcy reprezentują narody w drodze do Boga* (Anioł Pański, 6 I 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 2, s. 21-22.

B) Franciszek

- Franciszek, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w bazylice Matki Boskiej Większej, 4 V 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 7, s. 4-5.
- Franciszek, *Nie można być chrześcijanami na pewien czas* (Audiencja generalna, 15 V 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 7, s. 46-47.
- Franciszek, *Rosenkranz zum Abschluss des Marienmonats* (31 V 2013), w: www.vatican.va.
- Franciszek, *Pokora i wolność w dialogu z Bogiem* (Anioł Pański, 30 VI 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 8-9, s. 58-59.
- Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei” o wierze* (29 VI 2013), Kraków 2013.
- Franciszek, *Jesteście polem Bożej wiary* (Przemówienie do młodzieży na plaży Copacabana, 27 VII 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 8-9, s. 14-17.
- Franciszek, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 11, s. 43-44.

- Franciszek, *Jak na nas patrzy Maryja?* (Papieskie przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divino Amore*, 12 X 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 6.
- Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 4-5.
- Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 X 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 34(2013), nr 12, s. 37-38.
- Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas niesporów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 XI 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 1, s. 18-19.
- Franciszek, *To Pan puka* (Anioł Pański, 21 XII 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 36(2015), nr 1, s. 60-61.
- Franciszek, *Bóg poszukuje nas cierpliwie* (Homilia podczas liturgii słowa dla katechumców, 23 XII 2013), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 1, s. 19-20.
- Franciszek, *Predigt am Hochfest der Gottesmutter Maria. XLVII Weltfriedenstag* (1 I 2014), w: www.vatican.va.
- Franciszek, *Wobec godności osoby wszystko inne jest drugorzędne* (Homilia na dawnym stadionie miejskim w Campobasso, 5 VII 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 7, s. 36-37.
- Franciszek, *Ostatni dla świata, pierwsi dla nieba* (Anioł Pański, 1 XI 2014), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 35(2014), nr 11, s. 61.
- Franciszek, *Wszyscy jesteśmy powołani, by zwalczać współczesne formy niewolnictwa* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2015), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 36(2015), nr 1, s. 18-20.

II. OPRACOWANIA

- Adamiak E., *Matka Jezusa w Kanie – Nauczycielka modlitwy. Porównanie teologicznego ujęcia pośrednictwa maryjnego przez papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI*, w: *Zawsze z Tobą. Księga pamiątkowa ofiarowana biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi na pięćdziesięciolecie kapłaństwa*, red. J. Hadryś, Poznań 2013, s. 211-221.
- Lohfink G., Weimer L., *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o niepokalanym poczęciu*, Poznań 2010.
- Masciarelli M.L., *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008.
- Moskałyk J., *Wiara jako synteza słuchania i widzenia według “Lumen fidei”*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 28(2014), s. 155-164.
- Schlögl M., „*Die Vollendung geschieht in der Frau*”. *Grundgedanken der Mariologie von Joseph Ratzinger/Papst em. Benedikt XVI*, „Klerusblatt. Zeitschrift der Katholischen Geistlichen in Bayern und der Pfalz” 93(2013), nr 5, s. 100-104.
- Siudy T., *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupicielka. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 71-79.

- Smentek I., „*Błogosławiona, która uwierzyła*”. *Idee przewodnie mariologii Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 25(2012), nr 1, s. 85-112.
- Szymik J., *Tam otwiera się niebo. Maryjny wymiar teologii i sztuki chrześcijańskiego życia według Josepha Ratzingera-Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce. Nowa seria” 8(2014), nr 2, s. 43-58.
- Wojtczak A., *Maryjne inspiracje dla odnowienia wiary Kościoła w słowo Boże*, w: *Teologia dogmatyczna*, t. VI, red. M. Antoniewicz, Poznań 2011, s. 37-73.
- Wojtczak A., *Maryja szczytem wiary Izraela*, w: *Wierzę w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2013, s. 43-70.
- Zollitsch R., *Leuchtpur des Glaubens. Die Enzyklika zweier Päpste*, w: Papst Franziskus, *Das Licht des Glaubens. Die Enzyklika “Lumen fidei”*. *Vollständige Ausgabe. Ökumenisch kommentiert von Metropolit Augoustinos, Nikolas Schneider, Robert Zollitsch*, Freiburg im Breisgau 2013, s. 145-160.